

Sygnatura akt VI Ka 1168/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **24 lutego 2017** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Sędziowie SSO Małgorzata Peteja-Żak

SSO Grzegorz Kiepura (spr.)

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2017 r.

przy udziale Mariusza Dulby

Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. w G.

sprawy **S. O. syna B. i I.**,

ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 280§1 kk i art. 275§1 kk i art. 276 kk przy zast. 11§2 kk, art. 280§1 kk i art. 275§1 kk przy zast. art. 11§2 kk. art. 278§1 kk i art. 275§1 kk i art. 276 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 25 lipca 2016 r. sygnatura akt IX K 1656/10

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

VI Ka 1168/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 25.07.2016 r. S. O. został uznany za winnego tego że:

- 1) w dniu 24.04.2016 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. i M. S., po uprzednim użyciu przemocy wobec J. Ż., polegającej na pchnięciu jej w plecy i przewróceniu na ziemię, następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia poprzez wyrwanie jej z ręki torebki z zawartością portfela z pieniędzmi w kwocie 1700 zł, dowodu osobistego, kartę

pacjenta NFZ, legitymacji emeryta, portfeliaka na klucze wraz z kluczami do mieszkania w łącznej wartości strat w kwocie 1900 zł na szkodę J. Ż., tj. przestępstwa z art. 280 § 1 kk, art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazany został na karę 2 lat pozbawienia wolności;

2) w dniu 17.07.2016 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z M. S., po uprzednim użyciu przemocy wobec Z. F., polegającej na pchnięciu jej i przewróceniu na ziemię, następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia poprzez wyrwanie jej z ręki torebki z zawartością dowodu osobistego, biletu miesięcznego, portmonetki z pieniędzmi w kwocie 2000 zł, kluczy do mieszkania, etui i okularów, powodując straty w łącznej kwocie 2.150 zł na szkodę Z. F., tj. przestępstwa z art. 280 § 1 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazany został na karę 2 lat pozbawienia wolności;

3) w dniu 9.06.2008 r. w G. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia poprzez wyrwanie z ręki torebki damskiej z zawartością pieniędzy w kwocie 1407 zł, dowodu osobistego, karty NFZ, biletu miesięcznego o wartości 132 zł, okularów leczniczych o wartości ok. 30 zł, kluczy mieszkaniowych, długopisu koloru białego, powodując straty w kwocie łącznej 1619 zł na szkodę S. S., tj. przestępstwa z art. 278 § 1 kk, art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazany został na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk wymierzono oskarżonemu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 kk zasądzono od oskarżonego na rzecz:

- pokrzywdzonej J. Ż. tytułem naprawienia szkody solidarnie ze skazanymi K. K. i M. S. kwotą 1900 zł;
- pokrzywdzonej Z. F. tytułem naprawienia szkody solidarnie ze skazanym M. S. kwotą 2150 zł;
- pokrzywdzonej S. S. tytułem naprawienia szkody kwotą 1619 zł.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. kwotę 1008 zł plus VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył orzeczenie w całości zarzucając mu:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zarzuconych mu czynów w sytuacji gdy zgromadzony materiał dowodowy nie dawał do tego podstaw;
- 2) obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 4 kpk, art. 424 § 1 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk, poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości występujących w niniejszej sprawie na niekorzyść oskarżonego, oparcie rozstrzygnięcia tylko na dowodach obciążających oskarżonego i pominięcie dowodów korzystnych dla oskarżonego, niedostateczne wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy oraz dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza ocenę wyjaśnień oskarżonego dotyczących czynu popełnionego na szkodę S. S., które sąd uznał za niewiarygodne i nie wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku motywacji tego stwierdzenia, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że sąd opierając się na zeznaniach pokrzywdzonej, która w postępowaniu przygotowawczym zeznała, że nie pamięta sprawcy czynu, a w postępowaniu przed sądem nie była w stanie jednoznacznie rozpoznać oskarżonego jako sprawcy zarzuconego mu czynu, błędnie ustalił, że oskarżony popełnił zarzucony mu czyn na szkodę S. S., podczas gdy nie ma dowodów pozwalających z całą pewnością stwierdzić, że oskarżony ten czyn popełnił;
- 3) rażąco niewspółmierność kary w związku z jej orzeczeniem w wymiarze kary łącznej 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia wykonania kary, podczas gdy po stronie oskarżonego istnieją przesłanki

uzasadniające wymierzenie łagodniejszych kar jednostkowych, a w efekcie kary łącznej w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności z jej warunkowym zawieszeniem na okres 5 lat.

W oparciu o podniesione zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o warunkowe zawieszenie orzeczonej kary, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelacja obrońcy nie była zasadna. Wbrew jej wywodom sąd rejonowy nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, ani też nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, mogącej mieć wpływ na treść orzeczenia, określonych w art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 424 § 1 kpk i art. 410 kpk. Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, w oparciu o wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione swobodnie, zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a stanowisko w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego, należycie uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, wskazując, jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Przeprowadzona przez sąd rejonowy ocena dowodów była wszechstronna i rzetelna, dlatego też sąd odwoławczy ją podziela. Argumenty podniesione we wniesionym środku odwoławczym nie pozwalały na skuteczne podważenie ustaleń sądu pierwszej instancji.

Faktem jest, iż wyjaśnienia oskarżonego S. O. w toku postępowania były zmienne w zakresie udziału innych osób w przestępstwach popełnionych na szkodę J. Ż. i Z. F., a także w części dotyczącej jego udziału w kradzieży na szkodę S. S.. Podkreślić jednak należy, iż w postępowaniu przygotowawczym, po usłyszeniu czytelnych i jasno sformułowanych zarzutów, S. O. przyznał się do popełnienia wszystkich trzech zarzuconych mu czynów na szkodę wymienionych pokrzywdzonych (k. 130-133). Podczas pierwszego przesłuchania zataił jedynie udział M. S. w rozbojach dokonanych w dniu 24.04.2006 r. i w dniu 17.07.2006 r. oraz udział K. K. w rozboju, który miał miejsce w dniu 24.04.2006 r. Już jednak w trakcie konfrontacji z K. K. przeprowadzonej następnego dnia wyjaśnił: „Było tak jak on opowiada, tj. że spotkaliśmy się w barze, że pojechaliśmy do G. w trzech z M. S. i że dokonaliśmy rozboju na tej kobiecie. To S. wyrwał tej kobiecie torebkę z ręki”, „Ja jak on wyrwał torebkę stałem w pobliżu i obserwowałem otoczenie, tj. czy ktoś nie idzie, czy nie jedzie Policja”, „Jak S. przyleciał do auta, to ja już w nim byłem. Ja siedziałem za kierownicą”. W dalszej części konfrontacji S. O. wyjaśnił m.in.: „... po przedstawieniu mi dowodów zeznań innych świadków chcę sprostować, ja dokonałem rozboju w lipcu 2006 r. na osobie Z. F. wspólnie i w porozumieniu z M. S.. Ja byłem wtedy w banku i wybrałem sobie tę pokrzywdzoną, gdy ona wypłacała większą gotówkę w kasie. Potem wyszedłem z banku i udałem się za nią”, „Ja podszedłem do auta i pokazałem M. tę kobietę”, „Ja siedziałem podczas tego rozboju w aucie za kierownicą”, „Wrócił z tą torebką i pojechaliśmy do domu. Kasą dzieliliśmy się na pół.” Odnośnie kradzieży na szkodę S. S. oskarżony wyjaśnił: „Co do rozboju dokonanego w czerwcu 2008 r. to podkreślam, że byłem sam. Ja wtedy miałem rzeczywiście rękę w gipsie”, „Ja gdy wyrwałem tej kobiecie torebkę w połowie drogi do auta. Auto stało tuż za rogiem”, „Ja szybko wsiadłem i odjechałem” (k. 154 – 155).

Przytoczone wyżej fragmenty wyjaśnień oskarżonego S. O. wskazują, iż nie tylko werbalnie przyznał się on do winy co do wszystkich zarzuconych mu czynów, ale też szczegółowo opisał sposób swojego działania i rolę jaką odegrał w poszczególnych zdarzeniach. Jego wyjaśnienia znalazły przy tym potwierdzenie w relacjach współsprawców, tj. K. K. i M. S., którzy zbieżnie przedstawili przebieg wypadków, wskazując, iż zadanie S. O. polegało na obserwacji klientek banku i typowaniu przyszłej ofiary napadu. Jak wyjaśnił K. K.: „Ja miałem wejść z O. do banku i stać w kolejce, niby że chcę coś załatwić. Przed kasą miałem wyjść. O. w tym czasie obserwował i szukał przyszłej ofiary. M. był w tym czasie w samochodzie i miał czekać na nas. O. znalazł kobietę i wyszedł z banku za nią”, „O. ze S. poszli za tą kobietą” (k. 151). Podkreślenia wymaga, iż relacja K. K. co do zachowania S. O. wewnątrz banku ma swoje odzwierciedlenie w dokumentacji zdjęciowej z monitoringu (k. 31). M. S. relacjonując zachowanie S. O. i K. K. wyjaśnił z kolei: „K. i O. wyszli z auta i poszli gdzieś. Powiedzieli, że mam czekać i oni powiedzą mi kto ma pieniądze” (k. 207). Odnośnie zdarzenia z dnia 17.07.2006 r. M. S. nie był pewien, czy S. O. był wówczas w banku, jednak okoliczność ta jednoznacznie wynika z zapisu monitoringu (k. 89). W pozostałym zakresie M. S. potwierdził wyjaśnienia złożone przez S. O. (k. 205 – 208).

Wzajemnie uzupełniające się i korespondujące ze sobą wyjaśnienia S. O., K. K. i M. S. z postępowania przygotowawczego pozwoliły zatem na odtworzenie rzeczywistego przebiegu zdarzeń, jakie rozegrały się w banku (...) w G. przy ul. (...) i jego okolicach w dniach 24 kwietnia i 17 lipca 2006 r. i wskazanie roli jaką odegrał w nich oskarżony S. O.. Nie było więc tak jak twierdzi odwołujący się, że stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalony został wyłącznie w oparciu o poszlaki i domniemania.

Na rozprawie oskarżony S. O. zasłaniał się niepamięcią. Potwierdził jednak, że poruszał się wtedy samochodem na skradzionych wcześniej tablicach rejestracyjnych, a jego zadaniem było wejście do banku i wytypowanie kobiety, którą można określić. W odniesieniu do zarzutów z pkt I i II aktu oskarżenia wyjaśnił m.in.: „Moją rolą było wejść do banku i pokazać, wskazać konkretną kobietę. Oni czekali w aucie, tak mi się teraz wydaje. Auto było parkowane w pobliżu banku”, „Ja wybierałem kobietę, wskazywałem mu ją, szliśmy potem do auta”, „... wskazywałem K. albo S., nie pamiętam już komu wybrane pokrzywdzone” (k. 1008 – 1009).

Wyjaśnienia oskarżonego S. O. z postępowania przygotowawczego i z rozprawy w odniesieniu do czynów zarzuconych mu w pkt I i II aktu oskarżenia nie zawierały więc zasadniczych odmienności i zbieżne były z tym co w śledztwie wyjaśniali K. K. i M. S., pozwalają zatem na uczynienie ich podstawą dokonanych ustaleń faktycznych – wbrew temu co twierdzi w apelacji obrońca.

Prawdą jest, iż M. S. przesłuchiwany już w charakterze świadka zaprzeczył jakoby w rozbojach uczestniczył również S. O. – nie potrafił jednak logicznie wytłumaczyć rozbieżności w swoich relacjach złożonych w różnych rolach procesowych. Jak zeznał: „Nie pamiętam, dlaczego mówiłem, że z nim byłem” (k. 1087a). Słusznie więc sąd rejonowy tym zeznaniom nie dał wiary.

Nie może dziwić, że na rozprawie w dniu 4.02.2016 r. pokrzywdzona J. Ż. nie rozpoznała oskarżonego S. O., skoro od czasu dokonanego na niej rozboju upłynęło blisko 10 lat. Przypomnieć jednak należy, że w toku przesłuchania w dniu 24.04.2006 r. (k. 2), tj. w dniu zdarzenia, a także w dniu 6.10.2008 r. (k. 141), pokrzywdzona opisała jednego ze sprawców, który wcześniej był w banku i obserwował dokonywaną przez nią transakcję, a następnie – po dokonaniu kradzieży przez współnika – biegł za nim, jako młodego mężczyznę, średniej budowy ciała, o ciemnych krótkich włosach, ubranego w charakterystyczną koszulkę z krótkim rękawem, w poprzeczne dwukolorowe paski. Pokrzywdzona, pomimo tego, że nie zapamiętała twarzy S. O., zidentyfikowała go zatem po ubiorze, sylwetce i włosach. Jednoznacznie utożsamiała go z mężczyzną, którego wcześniej widziała w banku. Nie miała też jakichkolwiek wątpliwości, że obaj mężczyźni, tzn. ten który popchnął ją na ziemię i wyrwał torebkę oraz drugi, który za nim pobiegł, działali razem. Na okazanych jej zdjęciach z monitoringu wskazała na S. O., jako na mężczyznę, który pobiegł za drugim sprawcą (k. 143, k. 1054). W tej sytuacji za chybione należało uznać twierdzenia obrońcy, że J. Ż. nie rozpoznała S. O. i że nigdy go nie widziała. Analiza jej zeznań dowodzi, iż mężczyznę, który obserwował ją w banku był właśnie oskarżony S. O.. Charakterystyka wyglądu opisywanego przez nią mężczyzny w pełni odpowiadała wizerunkowi S. O. jaki został zarejestrowany przez kamery monitoringu (k. 32, k. 109, k. 116).

Rację ma natomiast apelujący twierdząc, że pokrzywdzona Z. F. nie rozpoznała oskarżonego S. O.. Okoliczność ta jednak nie dowodzi – w świetle innych dowodów – że oskarżony nie popełnił zarzuconego mu czynu. Zachowanie S. O. uwidocznione na zapisie z monitoringu (k. 87, k. 117) nie polegało wyłącznie na „znajdowaniu się w banku”, jak ujął to w apelacji obrońca, ale na uważnym obserwowaniu transakcji dokonywanych przez klientów banku. Oskarżony nie w banku nie załatwiał, a jego pobyt w tej placówce związany był wyłącznie z wytypowaniem ofiary, którą można określić.

Na rozprawie oskarżony S. O. – odwołując wcześniejsze wyjaśnienia, w których przyznał się do winy i szczegółowo opisał swoje działanie – zaprzeczył, jakoby w dniu 9.08.2008 r. dokonał kradzieży na szkodę S. S.. Wyjaśnienia oskarżonego z rozprawy - w tej części – sąd rejonowy słusznie uznał za niewiarygodne. Oskarżony nie potrafił bowiem sensownie i rzeczowo wytłumaczyć, dlaczego w sytuacji niepopelnienia przestępstwa, miałby się do niego przyznawać – ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że czynu tego nie popełnił oraz do supozycji, iż rzeczywistym sprawcą był brat M. S., a winę wziął na siebie z uwagi na to, że bał się jakichś bliżej nieokreślonych osobników.

Pokrzywdzona S. S. nie zapamiętała wprawdzie twarzy napastnika, jednak w toku przeprowadzonego w dniu 7.10.2008 r. okazania wskazała na S. O., jako osobę najbardziej podobną do sprawcy, w uwagi na wzrost i ogólną sylwetkę. Wskazała też na charakterystyczny szczegół, a mianowicie fakt, iż młody mężczyzna, który wcześniej był w banku i ją obserwował miał rękę w gipsie (k. 146 – 147) – co odpowiada wyjaśnieniom S. O., który przyznał, że w tym czasie jedną rękę miał w gipsie (k. 155).

Zeznania S. S. w zestawieniu z wyjaśnieniami oskarżonego S. O. złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, w toku których przyznał się on do winy, a także opisał sposób swojego działania, pozwoliły sądowi rejonowemu na przypisanie oskarżonemu sprawstwa również co do kradzieży popełnionej na szkodę wymienionej pokrzywdzonej.

Nietrafny był zarzut obrazy art. 5 § 2 kpk. Z pisemnych motywów wyroku nie wynika bowiem aby sąd powziął wątpliwości, o których mowa w tym przepisie. Sąd odwoławczy tego rodzaju wątpliwości – w realiach dowodowych niniejszej sprawy – również nie dostrzega.

Podsumowując, stwierdzić należy, iż kompleksowa ocena wszystkich przeprowadzonych dowodów w ich wzajemnym powiązaniu dawała sądowi rejonowemu pełne podstawy do przypisania oskarżonemu S. O. sprawstwa i winy w zakresie wszystkich postawionych mu zarzutów.

Kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonemu w pkt 1 wyroku jako przestępstwa z art. 280 § 1 kk, art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, czynu przypisanego w pkt 2 jako przestępstwa z art. 280 § 1 kk i art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, a czynu przypisanego w pkt 3 jako przestępstwa z art. 278 § 1 kk, art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk – była prawidłowa.

Zastrzeżeń nie budzą też wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe za poszczególne przestępstwa orzeczone odpowiednio w wysokości 2 lat pozbawienia wolności – za czyn z pkt 1, 2 lat pozbawienia wolności – za czyn z pkt 2 oraz 7 miesięcy pozbawienia wolności – za czyn z pkt 3. Orzeczone w dolnych granicach ustawowego zagrożenia kary nie rażą nadmierną surowością i zasługują na akceptację. Wymierzona kara łączna 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności w należyтым stopniu uwzględnia związek przedmiotowy - podmiotowy zachodzący pomiędzy wszystkimi przestępstwami przypisanymi oskarżonemu. Z uwagi na jej wymiar bezprzedmiotowe byłyby rozważania dotyczące warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Podzielając zatem w pełni ustalenia faktyczno – prawne sądu pierwszej instancji i nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniosków i zarzutów apelacji zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolniono oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.